Nr 315 Kraków, sobota 14 listopada 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szvl., 70 ctm. ameryk. Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Robotnicy! Towarzysze!

W niedzielę dnia 15 listopada 1908 r. odbędzie się o godz. 10 rano **w Ujeżdżalni** przy ulicy Rajskiej

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

Ubezpieczenie na starość a parlament.

Przemawiać będzie poseł **Daszyński**.

Towarzysze! Towarzyszki! Zjawcie się jak najliczniej!

Krakowski Komitet miejscowy P. P. S D.

Rząd a lud.

Kraków, 13 listopada.

Niezwyczajny w historyi parlamentaryzmu krok, który desygnowany na szefa rządu bar. Bienerth zrobił przez ogłoszenie komunikatu w półurzędowym „Fremdenblacie", jest obliczonym na obudzenie w Czechach i Niemcach strachu przed możliwością gabinetu urzędniczego i rozwiązaniem parlamentu. Jako środek do wywołania zamierzonego efektu — strachu posłużył styliście rządowemu „wielki potwór" — lud, który za lekceważenie swych praw weźmie pomstę na kłócących się politykach. Niezwykłe to w każdym razie w naszej Austryi postępowanie! Dawniej, gdy lud ten nie był dopuszczony do współudziału w rządach państwem, nikt nie odwoływał się do jego siły i jego gniewu; jeszcze na 4 tygodnie przed wielkim strejkiem z 28 listopada 1905 ówczesny rząd bar. Gautscha lekceważąco wyraził się o żądaniach ludu, widocznie nie wiedząc, jakoby lud miał siłę do przeprowadzenia swych żądań. To lekceważenie siły ludowej okazało się krótkotrwałem, prędko się na niej poznano i pospieszono spełnić żądania na tej sile oparte.

Otrzymaliśmy powszechne głosowanie, z którego wyszła koalicya klerykalno-postępowo-narodowościowa dla ubezwładnienia w parlamencie siły ludowej unaocznionej w 88 posłach socyalistycznych. Koalicya, jako fałszywa w swem założeniu i w swych podstawach rozbiła się, a teraz bar. Bienerth ma misyę zlepienia jej napowrót, znowu jako obrony interesów burżuazyi, drapujących się w hasła narodowe, przeciw reprezentantom ludu. Popędy szowinistyczne i ambicye osobiste są jednak silniejsze od bata klerykałów, zapędzającego Czechów, Niemców i Polaków do koalicyi antysocyalistycznej, a dla utworzenia tej koalicyi p r z e c i w l u d o w i ma służyć groźba gniewu tegoż ludu!

Prawdą jest, że lud oczekuje teraz od parlamentu długo utęsknionego ubezpieczenia społecznego, ale czyż lud nie widzi już w p r o j e k c i e s a m y m chęci oszukania? Czy może on spodziewać się, że projekt powstały pod egidą Gessmanna spełni długoletnie jego żądania? Niemniej prawdą jest, że ze względu na obecny ustrój wyborczy nonsensem konstytucyjnym byłby g a b i n e t u r z ę d n i c z y, ale czyż to nie dotychczasowy rząd parlamentarny popierał, a nawet wprost wywoływał przyczyny upadku tego gabinetu parlamentarnego?

Lud nie ma najmniejszego interesu zapalać się do idei koalicyi przeciw niemu wymierzonej; o ile idzie o interesy i potrzeby tego ludu, to on sam potrafi stanąć w ich obronie, a nie ma wcale ochoty dać się użyć jako narzędzie do osadzenia wrogich mu stronnictw u steru władzy wykonawczej.

Artykuł „Fremdenblattu" skierowany został wprawdzie pod właściwym adresem, ale środek w nim użyty nie jest martwym i nie da się użyć, a tem mniej wyzyskać dla interesów polityki dworskiej.

* * *

Głos urzędowy o przesileniu.

Wczorajszy półurzędowy „Fremdenblatt" rozesłał do pism wiedeńskich następujący komunikat o przesileniu:

Cztery dni trwają już pertraktacye, które mają doprowadzić do utworzenia gabinetu n a p o d s t a w i e k o a l i c y i p a r l a m e n t a r n e j, a jeszcze nietylko nie osiągnięto rezultatu, ale n a w e t n i e m o ż n a g o p r z e w i d z i e ć. Żądania i pretensye stronnictw pozostają w o s t r e m p r z e c i w i e ń s t w i e. Czas przecież n a g l i. Rada państwa musi jeszcze przed świętami b. r. uchwalić p r o w i z o r y u m b u d ż e t o w e i z a ł a t w i ć p r z e d ł o ż e n i e o a n e k s y i. Ale nietylko bezpośrednie potrzeby egzystencyi państwa wymagają pośpiechu, lecz i własne obowiązki, jakie ono na siebie przyjęło. Zdaje się jednakże, że s t r o n n i c t w a t e j k o n i e c z n o ś c i p o ś p i e c h u n i e o d c z u w a j ą i nie zdają sobie całkiem sprawy, o jaką cenę idzie przy obecnych pertraktacyach.

Idzie o parlament!

Obecnie chodzi o dalszy ciąg parlamentarnych rządów w Austryi, a w następstwie **o egzystencyę obecnego parlamentu wogóle.** Jeżeli powołane do współudziału w rządzie stronnictwa w czemkolwiek się zgadzają, to w zapatrywaniu, że parlament gotów jest pracować jedynie z gabinetem, który jest wzięty z pośrodka niego, że więc ministerstwo, stojące poza obrębem stronnictw, nie może się spodziewać poparcia. Po tych zapewnieniach, jakie słyszeć się dają prawie z wszystkich burżuazyjnych stronnictw, rozbicie się usiłowań, zmierzających do utworzenia parlamentarnego gabinetu, spowodowałoby także **sparaliżowanie parlamentu** i zastój w pracach ustawodawczych.

Prace parlamentu.

W chwili, gdy u b e z p i e c z e n i e s p o ł e c z n e, największe dzieło socyalnej sprawiedliwości, jakie w Austryi, ba w Europie, w tem stuleciu podjęte zostało, puka do bram Rady państwa, o n a b y ł a b y s k a z a n a n a b e z c z y n n o ś ć? W chwili, kiedy mają być parlamentarnie załatwione wielkie gospodarcze akcye, jak w y k u p n o t r z e c h n a j w a ż n i e j s z y c h l i n i j k o l e j o w y c h, parlament miałby stanąć wskutek nagłego wstrząśnienia? Jakkolwiek silne są narodowe uczucia wśród ludów austryackich, to przecież taka gospodarcza i społeczna zagłada przez trwałą n a r o d o w ą b l o k a d ę n i e s p o t k a ł a b y s i ę z p o c h w a ł ą s z e r o k i c h m a s. **Ludność nie pozwoliłaby,** by narodowe przeciwieństwa, które przez szereg lat tak zmienne przechodziły koleje, miały właśnie wtenczas być wysunięte na pierwszy plan, kiedy w Radzie państwa przychodzi pod obrady u b e z p i e c z e n i e s p o ł e c z n e. Że blokowanie parlamentu w obecnej politycznej światowej sytuacyi byłoby także zbrodnią wobec państwa, nie potrzeba bliżej wykazywać.

Przeciw gabinetowi urzędniczemu.

Po raz pierwszy od tylu lat po przeprowadzeniu reformy wyborczej w Austryi podjęto próbę o d d a n i a w ł a d z y r z ą d o w e j w r ę c e s t r o n n i c t w p a r l a m e n t a r n y c h. N i g d y n i e o d d a w a n o d e m o k r a c y i w s p a n i a ł o m y ś l n i e j r o z s t r z y g a j ą c e g o w p ł y w u n a k i e r o w n i c t w o s p r a w p a ń s t w o w y c h. Jego ces. mość w najłaskawszy i najchętniejszy sposób wszystko uczynił, aby umożliwić współudział burżuazyjnych stronnictw we władzy. B i u r o k r a c y a b e z s p r z e c i w u i c h ę t n i e z ł o ż y ł a k i e r o w n i c t w o w r ę c e k i e r u j ą c y c h p a r l a m e n t a r z y s t ó w. Nadaniu parlamentarnym stronnictwom publicznej władzy nie czyniono żadnej przeszkody, lecz owszem p r a w i e o s t e n t a c y j n i e u d z i e l o n o w s z e l k i e g o p o p a r c i a. Co gdzieindziej stronnictwa w ciężkiej, ostrej walce z całem natężeniem sił musiały dla siebie wywalczać, t u i m w p r o s t o d d a n o. Czyż kiedykolwiek parlamentowi przypadło panowanie tak lekko, jak obecnie w Austryi?

Jeżeli stronnictwa obecnie pokażą, że b r a k i m s i ł y i w o l i, b y w ł a d z ę w y k o n y w a ć, wówczas historya osądzi tę trudną do pojęcia rezygnacyę. Historya natenczas wyda sąd, że **burżuazyjne stronnictwa, które nie były dojrzałe same do rządów, musiały być rządzone.** Jeżeli **rząd parlamentarny upadnie z winy tych stronnictw,** dla których korzyści został utworzony, to wówczas u s p r a w i e d l i w i o n y b ę d z i e r z ą d, **który wstąpi na inną drogę.** Ci, którzy nie mogli się pogodzić, by wspólnie rządzić, muszą potem pozwolić na to, by **nimi** r z ą d z o n o. Rozbicie jednej próby usprawiedliwia drugą. Jeżeli narody nie mają dobrej woli, by sobie w z a j e m n i e p r z y z n a ć w a r u n k i w s p ó ł i s t n i e n i a, musi im k t o ś t r z e c i objektywną wytyczyć miarę, a władza państwowa posiadałaby ten przymiot, którego jej tyle razy odmawiano, to jest, że b y ł a b y o b e c n i e j e d y n y m i m o ż l i w i e o b j e k t y w n y m s ę d z i ą r o z j e m c z y m.

Na rozdrożu.

Stronnictwa stoją n a r o z s t a j n e j d r o d z e. Mylą się, jeżeli sądzą, że teraz chodzi o ministerstwa lub ministrów, o osoby lub imiona. Dzisiaj chodzi o s t r o n n i c t w a s a m e, o ich stanowisko do państwa, o idee zasadnicze sposobu rządzenia; chodzi o to, czy s t r o n n i c t w a m a j ą w s p ó l n i e r z ą d z i ć, c z y t e ż m a j ą b y ć r z ą d z o n e. Stronnictwa zmieniają się; państwo jest wieczne, istnieje przy zmieniających się systemach, **spoczywa na zmieniających się klasach,** a mądrze działa tylko ten, kto przystosowuje się do warunków istnienia i im się poddaje.

Ubezpieczenie społeczne a robotnicy.

Na olbrzymiem zgromadzeniu robotniczem, odbytem dnia 9 b. m. w Wiedniu, referowali tow. posłowie dr Wiktor A d l e r i Maciej E l d e r s c h o rządowym projekcie ubezpieczenia na starość i reformy ubezpieczenia chorych i od wypadków.

Mowa posła dra Adlera.

Mamy roztrząsać sprawę, która przez lat dziesiątki stanowiła oś agitacyi naszej partyi, a omawianie ubezpieczenia inwalidów pracy, przedłożone nam obecnie w konkretnym projekcie ustawy, przypada na bardzo osobliwy moment, o którym muszę kilka słów powiedzieć. Wiecie, że od paru dni nie mamy już dotychczasowego rządu. Ministerstwo barona Becka ustąpiło i znajdujemy się wśród doniosłego przesilenia rządowego. Ten rozdział historyi Austryi nie jest wcale małoważnym. Rząd, który teraz ustąpił, był współtwórcą reformy wyborczej, doprowadził ją parlamentarnie do końca i ten fakt wywarł niezatarty wpływ na całą jego działalność. Wiecie, że w łonie tego rządu, który ostatecznie był tylko rządem koalicyjnym wszystkich stronnictw burżuazyjnych, coraz silniej i potężniej uwydatniał się wpływ stronnictwa chrześcijańsko społecznego. To właśnie stronnictwo dopiero na dobre nada charakter najbliższemu rządowi. Znajdujemy się przed okresem polityki austryackiej, w którym bardziej niż kiedykolwiek przyjdzie do znaczenia wpływ chrześcijańsko socyalnych i znajdujących się z nimi w najściślejszym związku partyjnym klerykałów. My socyalni demokraci mamy rozważyć ogólnie, jakie to dla nas będzie miało znaczenie. Nowej sytuacyi dla nas to nie stwarza. Z wstąpieniem licznej frakcyi socyalno demokratycznej do Rady państwa, z chwilą, w której proletaryat znalazł odpowiedni wyraz polityczny w parlamencie, z tą samą chwilą dla naszych wszystkich partyj burżuazyjnych stała się miarodajną zasada: „Wszyscy przeciw przedstawicielom proletaryatu!" Już w minionym okresie rządów Becka mieliśmy — mimo wszelkich walk stronnictw burżuazyjnych między sobą — znamienny i rzeczywiście łączący je moment w tem, że zjednoczyły się przeciw socyalnej demokracyi. Ten charakter polityki burżuazyjnej był jednakowoż umiarkowany i ograniczony przez szereg momentów politycznych. Umiarkowany i ograniczony już przez to, że ostatecznie frakcya socyalno demokratyczna była tak silna, iż nie można walki przeciw niej prowadzić na śmierć i życie; a także umiarkowana i ograniczona przez to, że przedstawiciele klasy robotniczej w Austryi są sumiennymi reprezentantami wspólnych interesów wszystkich ludów Austryi. Podczas gdy narodowe stronnictwa burżuazyjne z ślepą nienawiścią wzajem się zwalczają, podczas gdy karyerowiczostwo jednostek i demagogia stronnictw, która jest decydującą dla ich taktyki, wiedzie w niesumienny i nieodpowiedzialny sposób tylko do nacyonalistycznych wybryków, iście waryackich, to socyalna demokracya w parlamencie i poza parlamentem jest rzeczywistym blokiem ludu pracującego wszystkich narodów Austryi (Oklaski) i ze spokojem i stanowczością broni ogólnego interesu wszystkich ludów Austryi; reprezentuje ona w tem znaczeniu sumienie tych ludów i, o ile są zmuszone żyć w tem państwie, właściwe sumienie tego państwa. Oto, co nam, mimo najostrzejszego przeciwieństwa klasowego i politycznego, zjednywało stałe respekt zjednoczonych wrogów.

Teraz rozpoczyna się nowy rozdział. Teraz rozpoczyna się jawny wpływ na rząd ze strony takiej partyi, która przed niczem się nie cofa, gdy idzie o zaspokojenie jej dążenia do władzy, jej interesów kliki. Nadchodzi czas, w którym po tajnym rządzie zakulisowym Gessmanna występuje jawny rząd Gessmanna nad rządem. I sądzę, że wszyscy macie wraz ze mną to samo uczucie: Idziemy w ten okres nie trwożliwi ani zastraszeni, lecz przeciwnie, cieszymy się, że w miejsce ukrytej, podziemnej, a przez to niemniej niebezpiecznej wojny, nadchodzi teraz dla nas otwarta walka przeciw otwartemu nieprzyjacielowi. (Burzliwe oklaski).

Ostatnim aktem ustępującego ministerstwa Becka jest

przedłożenie o ubezpieczeniu społecznem.

Co daje nam ono i co urzeczywistnia z tego, cośmy żądali? Nigdy socyalna demokracya nie upatrywała w ubezpieczeniu społecznem, w ubezpieczeniu chorych kalek i inwalidów, nic innego, jak tylko s k r o m n e s p e ł n i e n i e najkonieczniejszego obowiązku, który kapitalistyczny ustrój społeczny i dzisiejsze państwo klasowe wobec chorego i niezdolnego do pracy robotnika spełnić muszą, przynajmniej w tych wymiarach, w których interesy poszczególnego robotnika pokrywają się z interesami tego społeczeństwa samego. Nigdy nie przestawaliśmy mówić: Idzie tu nie o dobrodziejstwo, l e c z p r a w a ż ą d a m y, p r a w a, k t ó r e g o s i ę n a m z b r o d n i c z o o d m a w i a, prawa należnego robotnikowi i robotnicy, którzy siły swe sterali w służbie tego społeczeństwa, i których się potem rzuca na pastwę bezwzględnej nędzy, czyli jeśli chcecie innego wyrażenia opieki nad ubogimi, jaką dają urządzenia austryackie. Mimo że ubezpieczenie starców i inwalidów jest prawem tak prymitywnem, tak koniecznem, tak rozumiejącem się samo przez się, jednak odmawiano go do dziś dnia robotnikom austryackim pod najróżniejszemi wymówkami.

My tu w Austryi znajdujemy się w zupełnie innem położeniu niż klasa robotnicza w państwie niemieckiem. W Niemczech całe ustawodawstwo asekuracyjne, od ubezpieczenia chorych aż do ubezpieczenia inwalidów, — rzekłbym — wprost narzucono jako środek do z w a l c z a n i a s o c y a l n e j d e m o k r a c y i; wprowadzono to ubezpieczenie wprost jako jedną z potrzeb panującej klasy Rzeszy niemieckiej. Rachunek polityczny, który z tem wiązał Bismark, nie był zupełnie trafnym; albowiem „zadowolenie nie zagościło przez to w masach proletaryatu i „podporami" państwa przez to się nie stali socyalni demokraci w Niemczech". (Wesołość). Pod tym względem przeliczono się. Ale to jedno wiemy: Niemiecka klasa robotnicza nie musiała dopiero walczyć o ubezpieczenie socyalne; państwo je tam jej dało z mądrej polityki, jakkolwiek rachuby tych politycznych zamysłów nie wszystkie się sprawdziły. My w Austryi musieliśmy tak samo jak prawo wyborcze, które Niemcy bez walki otrzymali, również i u b e z p i e c z e n i e s t a r c ó w i i n w a l i d ó w z d o b y ć s o b i e w a l k ą. Gdybyśmy z walki zrezygnowali, nikt by go nam nie był dał. „P r z y j a c i e l e u b e z p i e n i a n a s t a r o ś ć", patronowie ubezpieczenia społecznego, którzy dziś tyle gadają, przypomnieli sobie języka w gębie dopiero teraz i dopiero teraz zbudziło się ich sumienie, które im robotnicy w długoletniej walce nieustannie roztrząsali. (Oklaski). Pojmiecie, że wskutek tego, już z powodu zacofania klas panujących, stanowisko nasze wobec ubezpieczenia socyalnego jest nadzwy-

czaj odpowiedzialnem. Równie jak byliśmy pionierami rozwoju ubezpieczenia robotniczego, bojownikami żądania ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, aż nie nadeszło w formie projektu ustawy, tak samo — to wam z góry przepowiadam — będziemy musieli być jego bojownikami, dopóki nie stanie się ustawą. Co do tego nikt się nie będzie łudził, kto umie rozróżnić między tem, co jest ich taktyką polityczną i pozą ze względu na wyborców, a co ich rzeczywistym zamiarem, ten wie bardzo dobrze, że i projekt ubezpieczenia starców i inwalidów, tak jak obecnie został przedłożonym, wchodzi wprawdzie do parlamentu jako wspaniałość, co do której się wszyscy chełpią, iż w niej współdziałali, — że jednak ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy bynajmniej

nie jest rzetelnem dążeniem wszystkich stronnictw,

zmierzającem do urzeczywistnienia. Wszystkie stronnictwa burżuazyjne pragną pochwalić się przed swymi wyborcami, że wniosły przedłożenie o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy, ale wszystkie pragną, żeby stało się ono ustawą tak późno, jak tylko można! Nie waham się odważyć na to twierdzenie, które dziś wywoła zaprzeczenia ze strony wszystkich naszych przeciwników i z góry apeluję do przyszłości, do politycznej historyi najbliższych miesięcy. Zobaczymy to przecie.

Co nam ta ustawa daje,

to bynajmniej nie zaspakaja wszystkich żądań proletaryatu, tak, żebyśmy to mieli z zapałem witać jako spełnienie wszystkiego, czego żądamy. Nie nakłada ono też zgoła tak wielkich ciężarów klasom posiadającym, żeby się mogły chełpić, iż ponoszą ofiary. Ani o jednem, ani o drugiem mowy niema; w każdym jednak razie możemy powiedzieć: ta ustawa, tak jak obecnie została nam przedłożona, daje w swych zarysach ogólnych coś, co dotąd w żadnem innem państwie nie jest w tych rozmiarach urzeczywistnione. Przenosi ona przedewszystkiem

rozszerzenie ubezpieczenia na wypadek choroby

z robotników przemysłowych, którzy dotąd sami jedni je posiadali, na wszystkich robotników: na robotników rolnych, na cały przemysł domowy i na tak zwane warstwy służące — co jest postępem niezmiernie ważnym, który powitać należy. Powtóre daje

ubezpieczenie na starość i na niezdolność do pracy

tym wszystkim warstwom w niebardzo wielkich wymiarach, ale w każdym razie ramę dla tego ubezpieczenia starców i inwalidów, która umożliwia wszelki postęp. Liczba ubezpieczonych, o ile wchodzą w rachubę robotnicy — znamienne, że robotnicy nazywają się w tej ustawie „niesamodzielnymi" (Wesołość), a drobni chłopi i rękodzielnicy, którzy także otrzymują w udziale ubezpieczenie na starość, „samodzielnymi" (Ponowna wesołość) — liczba ubezpieczonych zwiększa się o wiele milionów. Ale te miliony ludzi, razem z ubezpieczonymi „samodzielnymi", otrzymują ubezpieczenie na starość z 65 rokiem życia (Śmiech i głosy: Wtedy już nam niepotrzebne!) — które zatem dla większej części robotników nie wchodzi w rachubę — jakoteż ubezpieczenie inwalidów — a więc rentę dla robotników niezdolnych już do pracy — w bardzo skromnym wymiarze.

Oto w ogólnych zarysach, co ustawa daje; ale i to, co bezsprzecznie jest wielkim postępem, opłaca hojnie

szereg wad ustawy,

których przemilczeć nam nie wolno, które musimy teraz głośno podnieść i usunąć, jeżeli rezultat tej ustawy nie ma ponieść dotkliwej szkody. Przedewszystkiem utrudniono zasadniczy układ tej ustawy asekuracyjnej przez to, że z ubezpieczeniem robotniczem związano ubezpieczenie samodzielnych. Socyalna demokracya zawsze podnosiła żądanie, żeby nietylko robotnicy najemni, lecz także drobni chłopi i rękodzielnicy, którzy się zowią samodzielnymi, ale gospodarczo są przynajmniej tak samo niesamodzielnymi jak robotnicy najemni, także uczestniczyli w dobrodziejstwie ubezpieczenia. Ale zawsze żądaliśmy i uważaliśmy to za rozumiejące się samo przez się, że podwaliną ubezpieczenia robotniczego, całej jego budowy, musi być sama klasa robotnicza, która swą siłą roboczą i swojemi świadczeniami utrzymuje i dźwiga cały ten gmach. Nietylko to, co ona ze swej płacy uiszcza na ubezpieczenie starców i inwalidów, bierze się z jej kieszeni, lecz pracą swą płaci ona dopiero na dobre to, co przedsiębiorcy płacą. A kto płaci dodatek państwowy? Znowuż przedewszystkiem robotnicy; bo bierze się go nietylko z podatku na wysokie dochody bogaczy, lecz także z podatków pośrednich, które płacą ze swej kieszeni najubożsi. Ponieważ zatem klasa robotnicza dźwiga cały ciężar finansowy ubezpieczenia, przeto ma ona też prawo zarządzać sama tem, co jej praca stworzyła.

Jak każda gałąź administracyi publicznej zmienia się z maszyny do zaspakajania potrzeb ludności w

maszynę do rządzenia przeciw ludności,

tak i tę gałąź administracyi starają się nadużyć i przeistoczyć w część tej maszyneryi, która zwraca się przeciw robotnikom. We włączeniu ubezpieczenia samodzielnych znaleziono pozór dla ograniczenia samorządu robotników do ostateczności. W nowej gałęzi ubezpieczenia inwalidów nie daje się robotnikom samorządu, a nawet ten samorząd, który dotąd posiadali, ma robotnikom w Kasach chorych zostać obcięty. (Okrzyki oburzenia).

Wrogowie ubezpieczenia, a socyalna demokracya.

Dopiero w podjazdowej walce parlamentarnej w komisyi, której ta ustawa zostanie przydzielona, zdemaskują się stronnictwa. Dopóki idzie tylko o szumne frazesy, dopóty — wiadomo — wszyscy są za ubezpieczeniem, jak wszyscy oni byli „za reformą wyborczą". Ale już teraz widzimy objawy wskazujące, że przedsiębiorcy zbroją się do walki z tym projektem ustawy, i wkrótce stanie się to całkiem widoczne. Frakcya socyalno-demokratyczna będzie więc musiała starać się o to, by ubezpieczenie na niezdolność do pracy nie stało się przedmiotem szacherki i przewlekania stronnictw burżuazyjnych. Doprowadziliśmy przedłożenie do obecnego stadyum; nie pozostawimy go teraz na lodzie i trzeba może będzie jeszcze raz do was apelować (Żywe oklaski), gdyby i ten krok naprzód chciano robotnikom zagrodzić, gdyby usiłowano reformę udaremnić lub przewlec. Nadto frakcya socyalno-demokratyczna będzie musiała bronić prawa robotników, ich żądania, żeby z tego niedostatecznego ubezpieczenia inwalidów, z tych zupełnie niedostatecznych odpraw dla wdów i sierot zrobić rzeczywistą pomoc dla robotników i dla pozostałych po nich rodzin. Musimy się zatem starać o

podwyższenie świadczeń ubezpieczenia.

Będziemy dalej musieli w parlamencie z całą siłą, na jaką nas stać, i z wyzyskaniem całego doświadczenia, jakie posłowie socyalnej demokracyi w przeciwieństwie do wszystkich innych posłów sami jedni mają w tej dziedzinie, bronić prawa robotników do wpływania na administracyę całego ubezpieczenia od góry aż do dołu. (Huczne oklaski). I będziemy wreszcie musieli użyć całej naszej siły, ażeby odeprzeć planowany zamach na samorząd.

Praca, której tu frakcya będzie musiała dokonać, trwać będzie długo i będzie bardzo ciężka, a frakcya potrafi jej podołać tylko w takim razie, jeżeli klasa robotnicza, która dotychczas działalność swoich posłów z jak największą gorliwością popierała, i nadal stać przy nich będzie gotowa do walki. Nie sądźcie, że z wniesieniem przedłożenia wszystko już zrobione i że wy, robotnicy, możecie teraz już wszystko pozostawić frakcyi. Wasza frakcya będzie musiała was powołać w rozstrzygającej chwili i wiem, że przyjdziecie! (Wielotysięczny okrzyk: Z pewnością! Przyjdziemy!) Ubezpieczenie socyalne ma przeciw sobie nietylko wielki, potężny korpus wyzyskiwaczów, lecz także i tych, którzy chcą tej reformy użyć, jako przedmiotu szacherki, jakoteż tych, którzy chcą jej nadużyć jako narzędzia demagogii, którzy pragną z grosza dla chorych, starców i wdów zrobić jeszcze jedno narzędzie ucisku biednych. Pojmujecie powagę sytuacyi i mam nadzieję, że staniecie przy parlamentarnych przedstawicielach klasy robotniczej z zaufaniem i gotowi do czynnego wystąpienia! (Burzliwe oklaski).

Krakowska Rada miejska.

Posiedzenie z czwartku 12 listopada.

Z powodu słabości dra Lea przewodniczył wiceprezydent dr Szarski, znany ze swej nieudolności w przewodniczeniu obradom, co i na toku tego posiedzenia niekorzystnie się odbiło.

Przed porządkiem dziennym wystąpił p. Sulikowski z szeregiem interpelacyj.

Nadużycia egzekucyjne.

Radca Sulikowski oświadcza, że wydział skarbowy magistratu dopuszcza się nadużyć; jako przykład przytacza fakt, że przeciw pewnemu obywatelowi prowadzono we wrześniu egzekucyę, choć podatek był płatny dopiero w październiku; a żalącemu się obywatelowi naczelnik wydziału odpowiedział, że na to nie poradzi; za 30 h egzekutnego od tej nielegalnej egzekucyi wystawiono owemu obywatelowi biurko na licytacyę, która się jutro odbędzie i na którą panów zapraszam (Wesołość). Mowca domaga się wstrzymania licytacyi i dyscyplinarnego ukarania owego egzekutora.

Dalej żąda p. Sulikowski, wobec częstych włamań. powiększenia liczby wyszkolonych żołnierzy policyjnych. Skarży się na fałszywe obliczanie wodomierzy przez urzędników wodociągowych, przyczem wypowiada zdanie, że w Krakowie gwałcenie ustaw przez urzędników, to nic nadzwyczajnego, to rzecz powszednia".

Wkońcu, jako prawy, miłosierny chrześcijanin domaga się p. Sulikowski aresztowania wszystkich żebraków krakowskich i od szupasowania z miasta nieprzynależnych do Krakowa...

Wiceprezydent dr Szarski obiecuje uwzględnić zażalenia i życzenia p. Sulikowskiego.

Sprawy szkolne.

Uchwalono otwarcie równorzędnego oddziału klasy IV wydziałowej w szkole im. Konarskiego, oraz pozwolono na uczęszczanie uczennic prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego p. Sebaldy Münnichowej do szkoły im. Elżbiety na hospitacyą i ćwiczenia praktyczne.

Dla literatów.

Do komisyi mającej rozdawać ubogim literatom emerytury z fundacyi Prószyńskiego, wybrano pp.: dra Lea, Konopińskiego i prof. Juliana Nowaka.

Dostawy.

Rada przyjęła ofertę pp. Wł. hr. Mycielskiego i Zangena na dostawę owsa, siana i i słomy.

Rzeźnicy przeciw urzędnikom.

Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek komisyi drożyźnianej, proponujący wynająć stowarzyszeniu „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie" w celu urządzenia sprzedaży mięsa dla członków Towarzystwa a) lokal w spichlerzu powojskowym na pl. Jabłonowskich, b) wybudować się mające w tym celu dwa kramy na pl. Wielopole i przy ul. Adama Asnyka za czynszem po 5 kor. od każdego lokalu miesięcznie z góry płatnym, za kwartalnem wypowiedzeniem, z tem zastrzeżeniem, że ceny mięsa nie mogą być wyższe od cen mięsa sprzedawanego w kramach miejskich na pl. św Ducha i pl. Jabłonowskich; na koszta adaptacyi lokalu w spichlerzu na pl. Jabłonowskich oraz na koszta budowy dwu kramów przyznać się ma kredyt dodatkowy do budżetu na rok 1908 w kwocie 3050 K.

Przeciw temu wnioskowi wpłynął do Rady miejskiej protest cechu rzeźników i masarzy, którzy widzą w tym wniosku popieranie przez gminę „nierzetelnej konkurencyi" i dążenie do „zniszczenia rzeźników i masarzy"; sprzeciwiają się bardzo energicznie temu wnioskowi, natomiast żądają dla siebie zniżenia czynszów jatek dominikańskich, obiecując (tym, którzy w to wierzą!), że w takim razie zniżyliby ceny mięsa

Przeciw rzeźnikom, a za uwzględnieniem prośby urzędników wystąpili gorąco pp.: Dąbrowski, Starzewski, Bujwid, Julian Nowak, Stanisław Nowak, Rosenblatt i Ponikło. W obronie rzeźników, a przeciw urzędnikom wystąpił naturalnie p. Bialik. Pp. Miedniak i Wolny przemawiali niby nie w obronie rzeźników, ale „zasadniczo" sprzeciwiali się stawianiu bud i pomieszczeniu jatki w spichlerzu, dr Gertler zaś mówił wprawdzie dwukrotnie, ale nie można było wyrozumieć, czego właściwie chciał.

Ostatecznie uchwalono większością głosów wniosek komisyi.

Osobliwy geszoft.

Burzliwą dyskusyę wywołała następująca sprawa, która jakoś pachnie podobnie, jak sławne kupno realności p. Beringera.

Mianowicie sekretarz magistratu p. Grzybała referował wniosek komisyi gazowo-elektrycznej o kupno realności przy ul. Gazowej 7 od p. Maryi Bohodzińskiej na mieszkania dla robotników gazowni i elektrowni miejskiej, za kwotę 76.000 K, t. j. po 140 K za sążeń!

Przeciw temu podniósł p. St. Nowak, że niedawno gmina sprzedała również na Kazimierzu dwufrontową parcelę po 70 K za sążeń i cenę tę przedstawiono jako wysoką. p. Birnbaum sprzedał miastu parcelę także na Kazimierzu po 30 K za sążeń. Cena 140 K za sążeń jest więc wygórowana, tembardziej, że dom ów ma być ruderą. Mówca wnosi ponowne odesłanie sprawy do komisyi.

Również p. Heumann uważa cenę za niesłychaną, gdyż Towarzystwo budowy tanich mieszkań świeżo kupiło plac naprzeciwko po 62 K za sążeń. Nie należy kupować starej rudery, lecz wystawić nowy dom, wolny od podatku przez 24 lat.

Dr Gertler oświadcza, że taką samą realność przy ulicy św. Wawrzyńca sprzedał w zeszłym roku za 29.000 K. Cena 76.000 jest więc niemożliwie wygórowana.

P. Dąbrowski podnosi, że sprawa ta wcale nie była na sekcyi ekonomicznej.

Dr Domański zaznacza, że wedle regulaminu powinien był radcom zostać rozesłany szczegółowy referat przy tak wysokim wydatku, a nie kilkowierszowy wniosek bez motywów.

P. Peroś broni wniosku komisyi tem, że niema w pobliżu innego placu i że tam tylko jedna belka jest zbutwiała.

Wiceprezydent dr Szarski zamiast poddać wprzód pod głosowanie odraczający wniosek p. Nowaka, poddał odrazu pod głosowanie wniosek komisyi, za którym głosowało 19 radców, przeciw 10.

Prof. Rosenblatt: Niema kompletu! Głosowało tylko 29!

Wiceprezydent Szarski (do woźnego): Proszę popatrzeć, czy tam w przedpokoju niema jeszcze panów. (Protesty).

Po chwili p. Szarski wygłasza, że jest komplet i że uchwała jest ważna.

Tak załatwia się w Radzie miejskiej „geszefty" kosztem ludności płacącej podatki!

Wągrowate mięso.

Wniosek o zakupno sterylizatora do rzeźni miejskiej dla sterylizacyi mięsa wągrowatego i gruźliczego — wywołał również ożywioną dyskusyę. Ostatecznie uchwalono zakupić sterylizator. Będziemy więc mieli odtąd w Krakowie kiełbasy i kiełbaski „sterylizowane" z mięsa wągrowatego i gruźliczego...

Różne sprawy.

Po przyjęciu do wiadomości zamknięć rachunkowych kilku fundacyj za rok 1906, miało być załatwione przyznanie tercyanom dodatku kwaterowego 250 K rocznie oprócz mieszkania w naturze, ale na wniosek pp. Gertlera i Wasunga usunięto ten wniosek z porządku dziennego aż do czasu regulacyi płac służby miejskiej.

Wkońcu radca Schwarz domagał się, żeby policya nie pozwalała na „wciąganie publiczności przejezdnej do sklepów w Rynku, w Sukiennicach i na ul. Grodzkiej"...

Położenie na Bałkanie.

Podróż następcy tronu serbskiego.

Konstantynopol. O podróży serbskiego następcy tronu do Konstantynopola w miarodajnych kołach nic nie wiadomo. Koła te oświadczają, że odwiedziny te byłyby dopiero możliwemi po odwiedzinach króla Piotra. Takie odwiedziny są jednakże nie na czasie.

Turcya się rozbraja.

Konstantynopol. Doniesienie o rozbrojeniu redyfów potwierdza się o tyle, że postanowiono faktycznie rozbrojenie dywizyami i wydano dotyczące rozkazy. Natychmiastowe przeprowadzenie rozkazu jednakowoż wydaje się wątpliwem.

Prasa turecka przeciw Serbii.

Konstantynopol. „Tanin" krytykuje w artykule, zatytułowanym „Polityka awanturnicza na Bałkanie", serbską i czarnogórską politykę i powiada, że onegdaj jeden urzędnik serbskiego poselstwa zjawił się w redakcyi pewnego dziennika greckiego i oświadczył, że jeśli Serbia nie dopnie celu, to wypowie Austro-Węgrom wojnę.

„Tanin" nazywa taką politykę samobójstwem Serbii, która może na Bałkanie wywołać straszne wydarzenia i porwać za sobą Turcyę.

Upomnienia dla Serbii.

Paryż. „Petit Parisien" donosi, że zastępcy Francyi, Anglii i Rosyi, poczynili już w Belgradzie przedstawienia, wzywające rząd i naród serbski do umiarkowania i rozwagi.

KRONIKA.

Kraków 13 listopada.

Nowiny krakowskie.

„Noc listopadowa". Z teatru miejskiego komunikują nam: W dniu jutrzejszym rozpoczynają się próby z tragedyi Wyspiańskiego: „Noc listopadowa" i trwać będą bez przerwy dwa tygodnie t. j. do dnia 27 listopada. — Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 28 listopada, w rocznicę śmierci poety, a w przeddzień rocznicy wybuchu powstania 1830 roku, z którego to wybuchu zaczerpnęła treści „Noc listopadowa". Pierwsze przedstawienie odbędzie się wobec licznie przybywających na dzień ten przedstawicieli świata artystycznego i literackiego: z Warszawy, Lwowa, Wiednia, Poznania i Litwy, Pragi czeskiej itd. Dla wiadomości publiczności, dyrekcya teatru informuje, że w dniu tym widzowie teatralni zjawiają się w stroju uroczystym. „Noc listopadowa" po pierwszem przedstawieniu powtórzona będzie z rzędu 5 razy: w niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek. Ceny biletów na przedstawienia „Nocy listopadowej" podniesione zostały o 25 procent.

Dziesięciolecie Chóru robotniczego obchodzone będzie uroczystym wieczorkiem w sali „Sokoła" w niedzielę 15 b. m. o godz. 5 wieczorem. Znakomity program, w skład którego wchodzą utwory Moszyńskiego, Moniuszki, Haydna i t. d., dalej Chór wyćwiczony 10-letnią pracą, oraz pomoc chętnych wirtuozów zapewniają wieczorowi powodzenie artystyczne, jakiem zresztą wszystkie dotychczasowe występy Chóru w Krakowie się cieszą.

Publiczność krakowska pamięta zapewne jeszcze zeszłoroczne występy Chóru i dlatego spodziewać się należy, że tłumnie pospieszy do „Sokoła" ze względu na szlachetny cel

Sprzeniewierzenia w domu spedycyjnym. Wczoraj aresztowała policya Maksa Horowitza, ekspedyenta firmy spedycyjnej Lein kaufa. Horowitz, który od 17 lat pracował w firmie, zajęty był przy rozwożeniu po mieściu przesyłek pocztowych i kolejowych, tak zwanych pospiesznych, przychodzących do Krakowa z różnych miejsc fabrycznych. Paczki te składano w wynajętym przez firmę magazynie kolejowym, gdzie je sortowano. Ponieważ przesyłki te są nieraz po kilka dni w drodze, przychodzą często z uszkodzonem opakowaniem. Horowitz korzystał z tego, że często sam manipulował w magazynie, i albo zabierał mniejsze paczki, albo z większych wyjmował różne przedmioty. Za brakujące rzeczy musiała firma płacić adresatom znaczne nieraz odszkodowania, podczas gdy sama otrzymywała od skarbu kolejowego tylko odszkodowanie za różnicę w wadze, co wynosiło po 60 ct. za kilogram.

Przy rewizyi w mieszkaniu Horowitza znaleziono różne rzeczy, z takiej manipulacyi pochodzące. Liczy on 60 lat, ma żonę i kilkoro dzieci.

Barany się walą. Wczoraj o godz. 10 wieczór oderwał się od pałacu „pod Baranami“ od strony ul. św. Anny potężny kawał gzymsu i z hukiem spadł na chodnik. Szczęściem nikt w tej chwili nie przechodził i obeszło się bez wypadku.

„Bomba“ w składzie węgla. Ze składu węgla p. Blumenfelda przy ul. Pawiej doniesiono policyi, że między węglami znaleziono bombę. Wysłany na miejsce agent znalazł dwa woreczki napełnione tajemniczą masą oraz rurkę. Z wielką ostrożnością przeniesiono „bombę“ do urzędu, gdzie po zbadaniu okazało się, że woreczki zawierają miał węglowy, co prawda w wybornym gatunku.

Skrzynki na popiół, które zakład czyszczenia miasta rozdał po domach, stają się z powodu ślamazarności w wywożeniu plagą dla przechodniów. Rano wynosi się je na chodnik, gdzie stoją nieraz godzinami, aż przyjedzie „fortepian“ albo wóz, gdzie się je wsypuje. A tymczasem wiatr roznosi popiół naokoło, przechodniom na suknie i w oczy, nie mówiąc już o tem, że szereg skrzynek na chodniku nie przyczynia się wcale do upiększenia ulicy.

— Repertuar teatru miejskiego.

Piątek: „Chrabąszcze“ i „Wampir“.

Sobota: „Związek nadpostępowy“, komedya w 3 aktach Maurycego Kisielnickiego (nowość), oraz „Przyjaciel bezinteresowny“, komedya w 1 akcie J. Żuławskiego.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Chmury“ Arystofanesa (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Związek nadpostępowy“.

Poniedziałek: „Skiz“ G. Zapolskiej.

Wtorek: „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.

Środa: „Michasia i jej matka“ (popularne).

Czwartek: „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.

Piątek: „Chrabąszcze“ i „Wampir“.

Sobota: „Mój dzieciak“, komedya w 3 aktach A. Jouvier de la Motte.

Niedziela o godz. 3 po południu: „20 dni kozy“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Mój dzieciak“.

Poniedziałek: „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.

— Repertuar teatru ludowego.

Piątek o godz. 5 po południu: „Damy i huzary“.

Sobota: „Krakowiacy i Górale“ (wznowienie).

Niedziela po południu: „2 żon Jafeta“. — Wieczorem: „Krakowiacy i Górale“.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I piętro, w sobotę od godz. 7 do 8 wieczorem: Kazimierz Czapiński: „Literatura rosyjska doby współczesnej“.

Uniwersytet ludowy urządza w każdą niedzielę w swej sali przy ul. Szewskiej 16, I. p., o god. 3 po południu baśnie i opowiadania dla dzieci. W niedzielę 15 b. m. o g. 3 po poł. opowie p. F. Morzycka: „Takie sobie prawdziwe bajeczki“ (z obrazami świetlnymi). Wstęp dla dzieci 20 h, dla dorosłych 40 h.

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 5—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 5—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

Nowiny lwowskie.

Samobójstwo w dyrekcyi policyi. Onegdaj aresztowano we Lwowie Józefa Rabzińskiego, buchaltera towarzystwa „Rolnik“ w Gnieźnie, który po zdefraudowaniu 30.000 marek przybył do Lwowa. W chwili gdy przyprowadzono go na inspekcyę policyi, nagłym ruchem wyciągnął rewolwer i strzałem w skroń odebrał sobie życie.

Eksplozya terpentyny. Służąca Anna Fedan, gotując wczoraj rano w mieszkaniu swej chlebodawczyni w zabudowaniu Bernardyńskiem masę do podłogi, nalała do garnka za dużo terpentyny. Skutkiem tego terpentyna wylała się na gorącą kuchnię i eksplodowała, poczem wszczął się w kuchni ogień. Wezwany telefonicznie, przybył w kilku minutach cały tren pożarny. Szkody niema żadnej, a służąca wyszła cało z eksplozyi.

Z kraju.

Niezwykły meteor. Z Żywca donoszą: Dnia 7 b. m. o godz. 6 ej m. 5 wiecz., przeleciał nad okolicą wspaniały meteor. Zjawisko trwało około 10 sekund i miało przebieg następujący: Pojawiła się nagle światłość o wiele intensywniejsza, niż światło księżyca. Z księżyca jakoby się oberwało ciało świecące, które przeleciało poprzez wierzchołki drzew ku wschodowi i znikło. Meteor był tak wielki, że obserwującym zdawało się, jakoby księżyc rozdzielił się na dwie części.

Znowu proces chłopów o opór żandarmom. W Stanisławowie rozpoczął się proces przeciw 45 chłopom z Jasienia oskarżonym o „gwałt publiczny“ i opór żandarmom. Sprawa wynikła z tego, że chłopi sprzeciwili się regulacyi rzeki Łomnicy, przy której miano im wywłaszczać grunta. Chłopi spędzili robotników i stawili opór rozpędzającym ich żandarmom.

O wyniku procesu doniesiemy.

Z zaboru rosyjskiego.

8 szubienic! W Łodzi wykonano wyroki śmierci na skazanych przez sąd wojenny za napad na wóz monopolowy: Ignacym Topolskim, Wawrzyńcu Wonczyńskim, Stanisławie Grójczaku, Janie Włodkowiczu, Stanisławie Szymczaku, Józefie Fornalskim i Stanisławie Tasaku.

Ósmemu skazanemu, Stefanowi Wyhowskiemu, zmieniono karę śmierci na 20 lat ciężkich robót. Oberkat łódzki Kaznakow nie zatwierdził jednak tego złagodzenia i wczorajszej nocy Wyhowski został powieszony.

Uwolnieni. Aresztowani przed 2 tygodniami w Warszawie członkowie zarządu Uniwersytetu dla wszystkich pp. Gomólińska, Kruszewski i Pawlikowski zostali wypuszczeni z więzienia w ratuszu, z poleceniem wyjazdu z Warszawy.

Nowy ukaz Skałłona. Niedawno generał-gubernator warszawski zwrócił się okólnikowo do wszystkich biskupów dyecezyj w Królestwie Polskiem, by duchowieństwo rzymsko-katolickie, zgodnie z dawnymi przepisami, w czynnościach kancelaryjnych używało języka rosyjskiego. „Gazeta Radomska“ ogłasza ten ciekawy dokument, nadesłany duchowieństwu dyecezyi sandomierskiej. Okólnik ten brzmi:

„W najwyżej zatwierdzonej w d. 29 listopada 1906 roku uchwale rady ministrów, ogłoszonej w nrze 5 „Zbioru praw i rozporządzeń“ z d. 9 stycznia 1907 r. wyłuszczono przepisy co do używania języka państwowego w czynnościach kancelaryjnych i w stosunkach oficyalnych instytucyi i osób urzędowych rzymsko-katolickiego obrządku.

Tymczasem minister spraw wewnętrznych zwrócił uwagę na niejednokrotnie spostrzegane w stosunkowo krótkim okresie czasu i przytem w kilku dyecezyach, wypadki pogwałcenia wspomnianego wyżej przepisu prawa, co według zdania radcy stanu Stołypina, świadczy niejako o systematycznem niestosowaniu się do istniejących przepisów przez rzymsko-katolickie duchowieństwo Królestwa Polskiego.

Wskutek odebranej przezemnie w tej sprawie odezwy ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 sierpnia b. r. za nr 5508, poczytuję za niezbędne przypomnieć waszej ekscelencyi o konieczności stanowczego przestrzegania zarówno przez wyższe instytucye kościelne, jakoteż przez wszystkich duchownych rzymsko katolickich, przepisanego porządku prawnego, pod grozą odpowiedzialności prawnej“.

Do tego okólnika dodano drugi z d. 30 stycznia z. r. wydany do gubernatorów i biskupów, w którym powiedziano, że na zasadzie uchwały rady ministrów z dnia 9 stycznia r. z.

„1) Wszystkie czynności kancelaryjne w instytucyach kościelnych rzymsko katolickich w guberniach wymienionych, z wyjątkiem protokołów zebrań parafialnych, oraz stosunków duchownych i instytucyj rzymsko katolickich pomiędzy sobą, jak również w stosunkach z instytucyami państwowemi i osobami urzędowemi, prowadzone są w języku rosyjskim z wyjątkiem tych tylko przypadków, kiedy na zasadzie przepisów prawa kościelnego, wymagany jest język łaciński.

2) Stosunki osób duchownych i instytucyj kościelnych w guberniach Królestwa Polskiego z ludnością miejscową prowadzone są w języku rosyjskim, na życzenie jednak proszących do oryginałów dokumentów wydanych w języku rosyjskim, może być dołączone odpowiednie tłumaczenie na język lub narzecze miejscowe.

3) W stosunkach ludności do duchownych rzymsko katolickich i instytucyj kościelnych w Królestwie Polskiem używanym ma być język państwowy, a w razie nieposiadania go przez petentów, język lub narzecze miejscowe“.

Ze świata.

Automobil i tramwaj. W Wiedniu wczoraj na Aspernbrücke zderzył się automobil straży pożarnej z wozem tramwaju elektrycznego, przyczem oba wozy zostały uszkodzone, a strażacy odnieśli rany.

Grube fałszerstwo weksli. Bukareszteńska policya uwięziła wczoraj miejskiego urzędnika rachunkowego Józefa Jeszni, który razem ze zmarłym w poprzednim tygodniu nauczycielem Laszlo w ciągu 6 lat sfałszował ogółem 520 weksli na sumę 100 000 K.

W sprawie kobiet-adwokatów. Z powodu niedopuszczenia p. Podgórskiej i Hirszman do korporacyi adwokatów przysięgłych w Moskwie, gazeta „Nowaja Ruś“ podaje ciekawą statystykę kobiet-adwokatów w innych krajach, gdzie równouprawnienie postępowało daleko szybciej, niż w Rosyi.

Pierwsza kobieta-adwokat pojawia się w Stanach Zjednoczonych w roku 1869, a w roku 1879 już występuje w wyższym sądzie federacyjnym w Waszyngtonie. W roku 1897 było już kobiet na tem stanowisku 275. — Prócz Stanów Zjednoczonych spotykamy je w Meksyku, Chili, Kanadzie, Nowej Zelandyi, na wyspach Sandwich i we wszystkich koloniach angielskich.

Japonia liczy już jednę kobietę adwokata. We Francyi w r. 1900 było 2, w 1905 r. 7 kobiet adwokatów. W chwili obecnej jest 18 kobiet prawników, w tej liczbie kilka Rosyanek. W Szwecyi na uniwersytecie w Upsali kobieta wykłada prawo cywilne. Są prócz tego kobiety-prawnicy: w Szwajcaryi, Norwegii, Rumunii, Niemczech. W Finlandyi ostatnio zaliczonemi zostały do korporacyi adwokackiej 2 kobiety.

Echa „gaponady“. W prasie rosyjskiej odezwało się raz jeszcze echo pamiętnej „gaponady“. „Russkoje Słowo“ donosi mianowicie: „Adwokat spadkobierców Gapona wzywa w charakterze świadków w celu stwierdzenia tożsamości Gapona z Feliksem Rybińskim, na którego imię w „Crédit Lyonnais“ złożono około 30.000 rubli, następujące osoby: hr. Wittego, Durnowa i niejakiego Manuiłowa-Maniewicza. Obecnie wyjaśniono następujące okoliczności: Przed drugim strejkiem hrabia Witte życzył sobie, aby Gapon wyjechał z Petersburga. Do Gapona z tą propozycyą przyjechał Manuiłow-Maniewicz, któremu udało się namówić głośnego wówczas agitatora do wyjazdu. Wreszcie Manuiłow-Maniewicz urządził spotkanie Gapona z Durnowem, który wręczył Gaponowi czysty blankiet paszportowy. Manuiłow następnie wypisał na tym blankiecie nazwisko Feliksa Rybińskiego. Z tym paszportem Gapon wyjechał, otrzymawszy nadto od Manuiłowa pakiet z 30.000 rubli“.

TELEGRAMY

z dnia 13 listopada.

Wybory uzupełniające do parlamentu.

Insbruk. Wczoraj odbył się wybór uzupełniający posła do Rady z okręgu wyborczego Insbruk I. (w miejsce dra Erlera). Zachodzi potrzeba ściślejszego wyboru między niemiecko-wolnomyślnym Rohnem a socyalnym demokratą Holzhammerem.

Praga. Przy wyborze posła w miejsce zmarłego dra Herolda (młodoczecha) w Król. Winohradach otrzymali na 4235 głosujących: Slama (rad. czes.) 2044, dr Körner (młodoczech 1280, tow. Hawranek 775, reszta rozstrzelona. Potrzebny wybór ścisły między Slamą a Körnerem.

Parlament niemiecki.

Berlin. Parlament obraduje nad rachunkiem obszaru ochronnego (Schutzgebiet) za rok 1900.

Poseł Erzberger (centrum) potępił, że rachunki dopiero po 8 latach przedłożono i że w Afryce wschodniej wydawano pieniądze i wykonywano prace, które zostały przez komisyę budżetową odrzucone.

Poseł Noske (soc. dem.) stwierdził, że wówczas gubernatorem Afryki wschodniej był obecny poseł Lieber.

Katastrofa w kopalni.

Hamm. Eksplozya wydarzyła się wczoraj o godzinie 4 rano przy bardzo silnej detonacyi. Ogień rozszerza się w dalszym ciągu. Oddziały ratunkowe z powodu niebezpieczeństwa ognia musiały przerwać swoje prace, a straż pożarna rozpoczęła czynność. Znajduje się jeszcze przeszło **300** ludzi w szybie, których **ratunek wydaje się wykluczony.** Przybyły tu liczne oddziały ratunkowe.

Około godz. 2 po południu wydobyto **36 zwłok**, a **30** ciężko rannych umieszczono w szpitalu. Ogień w szybie węglowym trwa w dalszym ciągu.

Hamm. Na odbytej pod przewodnictwem starosty górniczego Liebrechta naradzie stwierdzono, że dalsze prowadzenie akcyi ratunkowej jest **niemożliwe. Cały szyb ma być zalany wodą** celem stłumienia pożaru. Wszystkie oddziały ratunkowe już odeszły. Dotąd wydobyto **36** zwłok i **35** rannych, z których **3** zmarło w szpitalu. Resztę **przeszło 200 górników uznano za straconych.**

Flota powietrzna we Francyi.

Paryż. „Eclair“ donosi, że istnieje zamiar urządzenia loteryi z dochodem 5 milionów, któreby zostały puszczone na budowę floty balonowej dla Francyi.

Z Dumy.

Petersburg. Z kół Dumy donoszą, że minister spraw zagranicznych Izwolskij postanowił mowę swą, którą już dzisiaj miał wygłosić, raz jeszcze przedstawić radzie ministrów do zaopiniowania, przez co nastąpi ponowna zwłoka.

Petersburg. „St. Petersburger Ztg“ dowiaduje się z najlepiej poinformowanych kół w Dumie, że prezydent Chomiakow postanowił zrzygnować ze swego stanowiska. Motywuje to postanowienie tem, że w danych warunkach nie może pozostać na zajmowanem stanowisku. Posłowie czynią wielkie starania, aby skłonić Chomiakowa do pozostania, jednakże — jak dotąd — starania te pozostały bez skutku.

Za przykładem Austryi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Minister wojny wniósłw Dumie projekt ustawy w sprawie podwyższenia płac oficerów od 1909 r.

Sprawa serwitutów.

Petersburg. Ministerstwo rolnictwa opracowało wniosek ustawodawczy w sprawie serwitutów Królestwa Polskiego, Litwy i Ukrainy, oraz kraju Nadbałtyckiego. Wniosek będzie przesłany Dumie i ma na celu „położenie kresu ciągłym gwałceniom ustawy“ pod pozorem korzystania z serwitutów.

Zbrojenia angielskie.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi, że rząd postanowił wybudować pięć nowych pancerników.

Ameryka kupuje aeroplany.

Waszyngton. Sekretarz wojny domaga się w budżecie departamentu wojny na r. 1909 sumy 500.000 dolarów dla zakupna balonów do kierowania aeroplanów.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Chór robotniczy w Krakowie.** Uprasza się wszystkich czynnych członków Chóru oraz Orkiestry, aby w niedzielę 15 b. m. o godz. 11 przed południem przybyli do sali „Sokoła“ na ostatnią próbę w wieczorku, oraz celem zdjęcia fotograficznego całej grupy Chóru. Fotografie po 4 K zamawiać można u kasyera Chóru.

* **Zabawa taneczna malarzy** II. grupy odbędzie się w sobotę 14 b. m. o godz 8 wieczór w sali Związku stow. rob. w Krakowie, Wiślna 5, I. p. Wstęp na salę 70 h. Stroje spacerowe.

* **W Rakowicach** w lokalu Czytelni robotniczej Uniwersytet ludowy urządza w niedzielę 15 b. m. o godz. 4½ po południu wykład S. Krauza: „O niebie, ziemi i gwiazdach“, ilustrowany obrazami świetlnymi

* **Uniwersytet ludowy na prowincyi.** Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza urządza następujące wykłady na prowincyi:

Rzeszów: w niedzielę 15 b. m. w sali „Sokoła“ o godz. 3½ po południu H. Radlińska: „Społeczny rozwój Polski“.

Tarnów: w niedzielę 15 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Stow. robotn. (ul. Targowa 10, I. p.) K. Czapiński: „Rozwój form własności“.

Bochnia: w niedzielę 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Stow. robotn. (ul. Kowalska) H. Raabe: „Rozwój wiedzy ludzkiej“.

Bielsko: w środę 18 b. m. w sali Domu robotn. o godz. 6 wieczorem dr Z. Daszyńska-Golińska: „Tryumfy kooperatyw“.

Wieliczka: w niedzielę 15 b. m. o godz. 8 wieczorem St Krauz: „O ziemi, słońcu i gwiazdach“ (z obrazami świetlnymi).

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 13 listopada. Pszenica na kwiecień 12·61 do 12·62. Pszenica na październik 10·78 do 10·79. Żyto na kwiecień 10·55 do 10·56. Owies na kwiecień 8·52 do 8·53. Kukurudza na maj 7·51 do 7·52. Rzepak na sierpień 14·30 do 14·40.

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie przyjemniejsze. Pogoda: zimno.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Pogoda piękna, mierne wiatry, miejscami mgła poranna.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Szukam

zajęcia biurowego w Krakowie za skromnem wynagrodzeniem. (Stenografuję i piszę na maszynie). Łaskaw zgł s enia adresować proszę: Jan Dyrcz, uk. sł. prawa i s. filozofii, Kraków, Rynek gł. Linia A-B L. 37, II p, oficyny.

Emer. Oficyant kancelaryjny

poszukuje posady biurowej lub magazyniera, administratora itp. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod J. P.

Amerykanie!

Jeśli zamierzacie wracać do Ameryki lub Kanady, podajcie swój adres pod „Ameryka“ Biuro dzienników Buchstaba Lwów.

Ostrzeżenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że za syna mego, Stanisława, żadnych rachunków nie płacę; weksli nie podpisuję.

Wojciech Sejmej
Skład ubrań, ul. Stolarska 6.

Cierpiącym na rupturę

poleca: paski przepuklinowe jak najdokładniejsze, gdy osobiście się dopasowane i ręcza się za powstrzymanie na cięższych wypadków, zarazem poleca bandaże popołogowe i do prost go trzymania się i t. d.

Otton Proksch, Grodzka 31.

Poszukuję
młodych subjektów

handlowców izr. z działu towarów bławatnych, władających językiem polskim i niemieckim. Oferty proszę przysyłać pod „9583“ Lwów, Biuro dzienników Sokołowskiego pasaż Hausmana.

Uczeń

znajdzie umieszczenie w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. **Jan Michalik, Fabryka Czekolady, Floryańska L. 45.**

Codziennie
Przeszło 200 Pism
w 8-miu językach
znajduje się
W CZYTELNI DZIENNIKÓW I CZASOPISM
Mikołajska 6 I. p.
Wstęp 20 h.
abonament mies. 3 K, akademicki 2 K.

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu **HANNS KONRAD** wysyłka instrumentów muzyc. Brüx nr. 1485 (Czechy). Skrzypce szkolne po K 4·80, 5·50, 6·—. Do tego smyczek skrzypcowy K —·80, 1·—, 1·40. Cytry, Harmonie itd. na składzie. Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Kto potrzebuje obuwia,



niechaj się przekona

o naszym znakomitym gatunku.



Znany w świecie kamaszek „Goodyear“. **Polecamy szczególnie:** 102 własnych składów sprzedaży.

Nadzwyczajna jakość! **Elegancki fason!**

Bucíki damskie sznurowane na wysokich i niskich obcasach, nadzwyczaj mocne do codziennego użytku	K. 6·50
Buciki damskie sznurowane ze znakomitej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, kapki lakierowane modne fasony	„ 8·50
Buciki damskie na wysokich lub niskich obcasach, nie do zużycia	„ 6·80
Buciki damskie sznurowane, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf“, Goodyear szyte, eleg. bucik spacerowy	„ 11·50
Buciki damskie sznurowane z najlepszego szewro, na wys. lub niskich obcasach b. eleg. Goodyear szyte	„ 12·—
Buciki damskie do zapinania z najlepszego szewro Goodyear szyte, bardzo eleganckie	„ 12·—
Półbuciki damskie szewrowe lub lakierowane w różnych fasonach, największy wybór . . . od K 7·50 do	„ 12·—

Buciki męskie na gumach, gładkie lub okładane, bardzo trwałe	K. 7·—
Buciki męskie z gumami, z bardzo dobrej skóry „Box“ bardzo mocne i tanie	„ 9·20
Buciki męskie do sznurowania ze skóry bardzo mocnej, elegancki fason, na wysokich lub niskich obcasach	„ 7·50
Buciki męskie do sznurowania z bardzo dobrej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	„ 9·50
Buciki męskie ze skóry la Szewro Goodyear szyte, na wysokich lub niskich obcasach, najnowsze fasony	„ 13·—
Buciki męskie amerykańskie „American Style“ do sznurowania lub z gumami, czarne lub żółte, piękny fason nie do zużycia	„ 15·—
Buty męskie z cholewami w największym wyborze i najnowsze fasony . . . od K 11·50 do	„ 24·—

Największy skład prawdziwych rosyjskich kaloszy i śniegowców (znak ochronny „Trójkąt“) jak również wyrobów po zdumiewająco niskich cenach.

Hygieniczne obuwie dla dzieci.

Ceny fabryczne są wytłoczone na podeszwach. Wyroby najznakomitszej w państwie fabryki obuwia sprzedaje

Alfred Fränkel, Tow. kom. Zastępca L. Steigler.

Tylko Rynek główny L. 14 w Krakowie.

Pokój

do wynajęcia od 1 listopada przy placu WW. Świętych 8, I. piętro.

Odznaczony medalami na wystawach krajowych

WYRÓB RĘCZNY

PILNIKÓW

JANA SĄDLA

Kraków—Grzegórzki, ul. Woźniakowskiego dawniej plac Matejki 4.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców w ich własnym interesie, że jako doświadczony długoletnią praktyką za granicą — zdobyłem znajomość twardzenia (hartowania) moich wyrobów, które odznaczają się starannością i wytrwałością. 985 10

Ceny konkurencyjne.

Kto nie kocha swojej żony i swoich dzieci!

We własnym interesie proszę zażądać za nadesłaniem marki poczt. na 10 h. prospektu i cennika. Wysyłka pod dyskrecyą.

JÓZEF BAUER
KOSMETIK, hygieniczno-chem. fabryka.
Generalne zastępstwo i biuro wysyłk. Wiedeń, I. Sonnenfelsgasse 21.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych

Bilety okrętowe do Kanady bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Z Prus sprowadzaną drogą wodę Selterską zastępuje w zupełności woda, polecona przez Towarzystwa lekarskie, alkaliczno-słona, zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

67 wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

Ważne dla uczniów
Szkół Wydziałowych i Realnych oraz Seminaryów nauczycielskich

A. J. MIKULSKI: Repetitorium dziejów austryjackich i powszechnych (według Podręcznika M. Zaleskiego). Cena 80 hal., z przesyłką 90

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny:

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.



Oryginalne amerykańskie meble biurowe

z pierwszorzędnych fabryk jak: **biurka i szafki na akta z żaluzyą, biblioteki zestawialne, fotele ruchome, szafki na nuty z pulpitem, szafy dla registratur,** itd. z powodu zmiany lokalu z opustem 30 procent, od cen dotychczasowych.

Kraków, Rynek gł. l. 34, I p. (Pałac Spiski)

Sprzedaż wszelkich losów i całych grup **po najtańszych ratach miesięcznych**

Polecenia godna grupa losów
12 losowań rocznie

Główna wygrana: Fr. 600.000, Lirów 30.000, Kor. 30

1 Los Turecki
1 Los Włoski Czerwonego krzyża
1 Los Węgierski Bazyliki

po kursie dziennym około koron 250 lub

w 33½ ratach miesięcznych po koron

Losowanie 1-go grudnia, główna wygrana fr. 600

LOSY TURECKIE

za gotówkę po kursie dziennym lub
1 Los w ratach miesięcznych po koron 7·— lub 8·—
5 Losów „ „ „ „ 35·— „ 40·—

Najtańsze ustanowienie ceny, według każdorazowego kursu. Prawo do wygranej natychmiast po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie.

Pożyczki na losy i papiery wartościowe na najkorzystniejszych warunkach

EDWARD URBAN
Dom bankowy
Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-27
(we własnym domu)

Uczciwych stałych odpszedawców przyjmuje.

Ceny tanie. Dobra prowizya

GŁÓWNY SKŁAD LAMP i NAFTY
Emilia Tarnawska
Kraków, ulica Sławkowska L. 15.

Poleca najlepszą naftę salonową i cesarską z rafineryi hr. Skrzyńskiego w Libuszy, jakoteż lampy stojące oraz przybory do tychże. Spirytus i najlepszą oliwę do palenia, lampki przed obrazy, mydełka toaletowe, szczotki do włosów i do ubrania itd. itd.

Ceny nader niskie. Ceny nader niskie.

Najnowsza szklana ozdoba na drzewko.



12 sztuk wybranych kolorowych i srebrnych kul szklanych i owoców, w pudełku starannie opakowane stosownie do wielkości i wykonania przedmiotów po K —·40, —·50, —·60, —·70, —·80, 1·—, 1·30, 2·—. 6 sztuk w pudełku w większe wykonaniu K —·60, —·80, —·90. Wybranych 24 s t. po K —·80, 1·—, 1·20, 36 szt. K 1·35, 1·60, 2·—, 48 szt. K 2·10, 2·50, 2·60, 60 szt. 2·20, 2·80, 3·20. 3 szt. balonów ze szkła K —·50. Aniołki na drzewko K —·40, —·50, —·60. Srebrna lub złota lameta (włosy aniołków) koperta K —·06. Drut do zawieszania 100 szt. K—·20. Świece na drzewko 24 szt. w pudełku K —·50, —·60, większe, 15 szt. w pudełku K —·58, —·75. Świeczników tuzin K —·50.

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości, zamówienia ponad K. 2·— za pobraniem.

C. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD
Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2030 (Czechy).
Ilustrowany główny katalog na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

BYT BACZNOŚĆ!!!

ZAPEWNIONY ma każdy u nas i łatwo zarabia

koron 18 do 25 tygodniowo

bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

Bliższych informacyi udziela:

„BYT“ Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Krasickich l. 14.